

# 53 zabitych w ataku ISIS na tunezyjskie miasto na granicy Libii

Oddział ISIS (Państwo Islamskie) zaatakował w poniedziałek żołnierzy i policjantów tunezyjskich w przygranicznym miasteczku Ben Guerdan. W trwających kilka godzin starciach zostało zabitych 35 terrorystów z ISIS, 11 żołnierzy tunezyjskich i kilkoro cywilów, podało tunezyjskie ministerstwo obrony. 6 terrorystów zostało aresztowanych, a w samym miasteczku znaleziono skład broni i materiałów wybuchowych. Przypuszcza się, że atak miał na celu opanowanie miasteczka i zadeklarowanie przez ISIS stworzenia kolejnej prowincji (wilajatu).

Niedaleko do Ben Guerdan leży bardzo popularne wśród turystów miasto Dżerba, które w czasie ataku zostało profilaktycznie zabezpieczone od strony Ben Guerdan przez oddziały tunezyjskie. Gdyby terrorystom się powiodło, tunezyjskiemu przemysłowi turystycznemu, będącemu w ciężkiej sytuacji po zeszłorocznych atakach terrorystów islamskich, zadany by został cios śmiertelny. (g).

Źródło [Reuters](#)

---

## Tunezja wprowadza stan wyjątkowy po zamachu na hotel

# w Susie

Prezydent Tunezji Bedżi Kaid Essebsi wprowadził stan wyjątkowy w całym kraju w związku z ubiegłotygodniowym zamachem w nadmorskim kurorcie Susa. W ataku zginęło 38 osób, głównie brytyjskich wczasowiczów. Poinformowała o tym kancelaria prezydenta, zapowiadając, że późnym popołudniem Essebsi zwróci się do narodu.

Więcej na: [www.wp.pl](http://www.wp.pl)

---

## Po ataku terrorystów rząd zamknie salafickie meczety

Po piątkowym ataku terrorystów z Państwa Islamskiego, w którym zginęło ok. 40 osób, rząd tunezyjski postanowił zamknąć około 80 meczetów znajdujących się w rękach salafitów. Będzie to pierwsze poważne ograniczenie swobód w kraju od obalenia dyktatury prezydenta Ben Alego.

Więcej na: [www.wp.pl](http://www.wp.pl)

---

## Islamski terrorysta: „religijny, ale normalny”

Grzegorz Lindenberg

„Jesteśmy religijni, ale normalni”, powiedziała zszokowana podobno żona francuskiego terrorysty.



Zamachy terrorystyczne w Tunezji, Francji i Kuwejcie w piątek, dzień po uzgodnieniu przez Unię Europejską planu dobrowolnego przyjęcia 60 tysięcy uchodźców/imigrantów z Afryki i Syrii, stanowią ponury komentarz do polityki imigracyjnej Unii.

Zamachy, do których wezwało Państwo Islamskie (ISIS) z okazji Ramadanu (a które uczciło Ramadan czwartkową masakrą 150 syryjskich cywilów, w tym kobiet i dzieci) raczej nie wywołają w społeczeństwach europejskich większej gotowości do przyjmowania imigrantów płynących przez Morze Śródziemne. To samo ISIS zapowiedziało przecież umieszczanie wśród tych imigrantów swoich terrorystów (jednego już przemyciło na pewno – tunezyjski terrorysta ze styczniowego zamachu na muzeum został w maju aresztowany w Mediolanie, przyplłynął na łodzi). Teraz o tej groźbie obywatele Europy niewątpliwie sobie przypomną – ISIS słów na wiatr nie rzuca. I opór przeciwko przyjmowaniu imigrantów się tylko zwiększy. A może być ich jeszcze więcej.

Kolejne uderzenie w tunezyjską turystykę zada jej pewnie cios śmiertelny, a turystyka to 15% dochodu narodowego Tunezji. Bez turystów Tunezji grozi masowe bezrobocie i bieda, prowadzące do destabilizacji politycznej. O to dokładnie chodzi islamistom – o chaos, w którym załamię się jedyna funkcjonująca jako tako w krajach arabskich demokracja, a po władzę będą mogli sięgnąć fanatycy. Druga Libia u granic Europy to jeszcze dodatkowe setki tysięcy imigrantów przybywających na łodziach do oazy spokoju i dobrobytu.

### **Unijny plan ograniczenia imigracji nie działa**

Zapowiadany dwa miesiące temu unijny plan ograniczenia wypraw nielegalnych łodzi z Libii poprzez ataki na przemytników ugrzązł politycznie. Unia chce dla niego zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ, której z powodu sprzeciwu Chin i Rosji nie dostanie, a bez tej zgody żadnych ataków na wodach

terytorialnych Libii nie przeprowadzi. Mogłaby, gdyby miała zgodę rządu libijskiego, ale w Libii są dwa konkurencyjne rządy i nawet ten przez Unię uznawany nie zgadza się jej militarne działania – proponując, że sam poradzi sobie z przemytnikami, jeśli dostanie od Unii pieniądze i broń. Więc militarnych działań UE przeciw przemytnikom nie prowadzi i po prostu używa okrętów wojennych do wyławiania imigrantów na Morzu Śródziemnym – de facto pomagając przemytnikom, którzy mogą używać mniejszych i gorszych łodzi.

Proponowane przez Unię dobrowolne rozlokowanie w Europie 40 tysięcy imigrantów i 20 tysięcy Syryjczyków (prawdziwych uchodźców, przebywających w obozach) jest i tak kroplą w morzu. Od stycznia do maja przybyło przez Morze Śródziemne do 150 tysięcy imigrantów, co stanowi dwu i półkrotny wzrost w stosunku do ubiegłego roku. Imigrantów płynie więcej nie dlatego, że nasilają się wojny (większość stanowią Afrykanie z krajów, gdzie konfliktów zbrojnych nie ma) ale ponieważ rozeszły się wieści, że Europa ratuje i przyjmuje. Aktualna decyzja o przyjęciu tych 60 tysięcy zachęci nowych i nowe setki tysięcy postarają się do Europy przypłynąć.

Widać jednak zmiany w podejściu do tych imigrantów wśród polityków i mediów. Początkowy plan rozlokowania 60 tysięcy miał być planem obowiązkowego przyjmowania ich w poszczególnych krajach według rozdzielnika stworzonego przez Komisję Europejską. Teraz, po gwałtownym sprzeciwie m.in. premier Ewy Kopacz, przyjmowanie ma być dobrowolne, a konkretne liczby podane przez rządy do końca lipca. Bardzo bym się zdziwił, gdyby po aktualnych zamachach Polska zgodziła się na przyjęcie więcej niż kilkudziesięciu osób, a nie kilku tysięcy, jakich oczekiwała od nas Unia.

### **Uchodźcy czy nielegalni imigranci**

A media powoli przestają pisać o „uchodźcach”, używając często określeń „imigranci” albo „nielegalni imigranci”. Bo też i większość tych, którzy przypływają do Włoch i Grecji, to nie

żadni uchodźcy wojenni czy polityczni szukający azylu, lecz imigranci ekonomiczni, teoretycznie nielegalni.

W ubiegłym roku o azyl ubiegało się we Włoszech 65 tys. osób, mniej więcej jedna trzecia wyłowionych przez włoską marynarkę. Reszta, dwie trzecie, przedostała się do innych krajów europejskich, chociaż mogła ubiegać się o azyl we Włoszech – ale najwyraźniej nie miała do tego podstaw. A spośród tych, którzy się ubiegali, zaakceptowano 60%. Czyli azyl – i status uchodźcy – przyznano ok. 40 tysiącom osób na ponad 190 tysięcy. Nawet jeśli rzeczywiście wszyscy oni zasługiwali na azyl – co jest wątpliwe, ponieważ na ogół nie mają dokumentów i opowiadają dowolne historie – to i tak prawie 80% to nie uchodźcy, lecz imigranci ekonomiczni.

Czy Unia podejmie zdecydowane działania, ograniczające napływ tych imigrantów? Na razie Włosi pewnie pozbędą się problemu dając nielegalnym imigrantom tymczasowe wizy pobytowe, z którymi większość z nich pojedzie do Niemiec, Francji i Szwecji. Przypuszczam, że dopiero jakiś dramatyczny kryzys może Unię zmusić do realnego przeciwdziałania napływowi imigrantów. Obawiam się, że takim kryzysem będą kolejne zamachy, tym razem przeprowadzone przez zapowiedzianych przez ISIS, przemyconych na łodziach terrorystów. Chyba, że w ramach pomocy gospodarczej dla Tunezji Unia zapłaci jej za stworzenie obozów dla uchodźców/imigrantów, w których rozpatrywane będą wnioski azylowe, zanim oni wyruszą do Europy. Projekt takich obozów Unia ogłaszała wraz z projektem bombardowań łodzi przemytniczych i również nic w tej sprawie nie zrobiła. Może teraz będzie miała sposobność.

A terroryści nie muszą do nas przyplływać na łodziach. Francuski zamachowiec był francuskim muzułmaninem, dobrze zintegrowanym: żona, troje dzieci, etatowa praca kierowcy we francuskiej firmie (jej szefowi odciął głowę). Nie stał się terrorystą z powodu biedy i wykluczenia. I jeśli był rzeczywiście „religijny, ale normalny”, jak powiedziała jego żona, to powinniśmy się tym bardziej czuć zaniepokojeni.

Takich jak on może być więcej – a zwiększanie ich liczby o setki tysięcy młodych mężczyzn, którzy u siebie będą czuli się tylko w meczetach, raczej nie poprawi naszego bezpieczeństwa. Chyba, że się okaże, że te arabskie napisy, które zostawił przy ciele zamordowanego właściciela firmy to były pretensje o niewypłacone nadgodziny...

---

## **Tunezja oskarża Turcję o ułatwianie tranzytu dżihadystów do Syrii**

Turcja zażądała od ambasadora Tunezji wyjaśnień w związku z oskarżeniem, jakie ten kraj wysunął wobec rządu tureckiego, iż ułatwia tranzyt dżihadystów do Syrii.

Więcej na: [www.wp.pl](http://www.wp.pl)

---

## **Terroryści al-Tunis**

Do zamachu przyznali się dżihadysty z Państwa Islamskiego. Eksperci nie mają jednak pewności, czy rzeczywiście oni go dokonali.

Więcej na: [tvn24.pl](http://tvn24.pl)

---

# Pomóc Tunezji – Jan Wójcik w TVP1

„Terrorysty chcieli uderzyć w turystykę Tunezji, z której pochodzi 15 procent PKB, to bardzo dużo. Dla terrorystów islamskich najlepsze są państwa upadłe, musimy więc pomóc Tunezji obronić się przed nimi”.

Tak można podsumować wypowiedzi Jana Wójcika z portalu euroislam.pl w dyskusji na temat zamachów w Tunezji w programie „Świat się kręci”.

---

## **Biernacki: Polskie służby natrafiły na zapowiedź zamachu**

– Szef Centrum Antyterrorystycznego przekazał komisji informację, że półtorej godziny przed zamachem na Twitterze pojawiła się informacja, że „kultura europejska w Tunezji niedługo bardzo odczuje gniew islamu” – powiedział szef sejmowej speckomisji Marek Biernacki. Dodał, że Polska jest narażona na ataki terrorystyczne i w tym zamachu, można doszukiwać się analogii do wydarzeń z 11 września 2001 roku.

Więcej na: [www.wp.pl](http://www.wp.pl)

---

# **Nie przekreślajmy Tunezji. Bezpieczeństwo Europy jest zależne od jej stabilizacji**

Dotychczas Tunezja uważana była za modelowy kraj sukcesu Arabskiej Wiosny, w dodatku jedyny. Nagle obudziliśmy się ze snu i zobaczyliśmy, że to nie jest kraj bezpieczny – ale czy bardziej niebezpieczny niż Francja czy Dania? Europa nie powinna przekreślać Tunezji z powodu jednego zamachu. Przeciwnie, należy jej pomóc, żeby nie wpadła w ręce islamskich terrorystów. Bo bez ustabilizowania swojej bliskiej okolicy Europa nie uniknie problemów z bezpieczeństwem – pisze dla Wirtualnej Polski Jan Wójcik, założyciel portalu euroislam.pl.

Więcej na: [www.wp.pl](http://www.wp.pl)

---

## **Tunezja: Zatrzymano sto osób podejrzanych o terroryzm**

Tunezyjskie służby bezpieczeństwa w ciągu ostatnich trzech dni zatrzymały około 100 osób podejrzanych o działalność terrorystyczną – poinformowały władze w Tunisie. Ich zdaniem część z aresztowanych planowała zamachy terrorystyczne w kraju.

Więcej na: [rp.pl](http://rp.pl)